GAZETA UJSOLSKA

NIECODZIENNA

Wydanie jesienne
Nr 24 / wrzesień 2018 r.

Ujsoły

GLINKA*SOBLÓWKA*UJSOŁY*ZŁATNA

W naszym numerze:

- Nasze wybory
- W zdrowym ciele zdrowy duch czyli OSA w Glince
- Po pierwsze bezpieczeństwo
- U źródeł Ujsoł - 1931-1935
- Z Księgi Uchwał - 1885-1886
- Rada Gminy Ujsołach w liczbach
- Senior na szlakach górskich
- Imprezowy czas kanikuły
- Związani z tą ziemią - Eugeniusz Pietyra
- Z Astronomią za pan brat
- Czy prawdą jest, że...

Nasze wybory

W jednym z bardziej popularnych programów rozrywkowych zapytano bacę, z czym kojarzą mu się wybory.

- Ze świyntami i choinkom z casow jak byłek małym chłopcem - wypalił bez większego zastanowienia.

- Ach, jakie to piękne porównanie! - zachwyciła się pani redaktor na wysokich obcasach i zamrugała długimi rzęsami.

- Czyli dla pana, panie baco te wybory to takie jedno wielkie rodzinne święto – rozpływała się w patriotycznym zachwycie nad obywatelską dojrzałością bacy.

- Niy, panicko, nie idzie o to, ale idzie o te choinke, a ściślij rzec ujmując o ty ciostka i cukierki w takik piyknyk kolorowyk papiyrkak.

- No i co? - zawahała się nieco zbita z tropu pani redaktorka z miasta.

- No i właśnie o to chodzi, ze nic. Bo zawse mama obiecowali, ze z tej choinki jakisik cukierek mi potem dadzom, nale zodnego nigdy nie dali. Po świyntak pozbierali wszyśko do pudełka i zamkneli na kluc do sofki. I za kazdym razem było to samo.

Nie muszę już chyba dodawać, że pani redaktor z miasta nie miała więcej żadnych pytań, czym prędzej zakończyła niefortunny wywiad, wyłączyła kamerę, wsiadła do auta i pojechała w siną dal. Pozostał jedynie sam baca nieco żałując, że nie zdążył już dopowiedzieć, że jak trochę podrósł i zmądrzał, to wziął sprawy w swoje ręce i sam sobie po kryjomu przystawiał do choinki stołek. I wtedy się okazało niestety, że większość świecidełek była w środku po prostu pusta.

Można się z tej anegdotki śmiać lub nie, można nad nią kiwać głową w lewo lub w prawo, ale mimo wszystko nie sposób odmówić jej dość celnego spostrzeżenia, że wciąż dajemy się nabierać na błyskotki. Oto nagle przychodzi ktoś nie wiadomo skąd i mówi co mu tylko ślina na język przyniesie; bo przecież tak się utarło, że bez obiecanego ani rusz. Więc obiecują bez żadnych hamulców, obiecują bez opamiętania. Wbrew rozumowi, logice i faktom. I budują na wyborczym papierze mosty, drogi, chodniki, metra i lotniska. Tam się wszystko zmieści, tam wszystko idzie jak z płatka.

A my w tym wyborczym rozgardiaszu zapominamy ich często zapytać „Hola, hola, pokaż no kolego papiery. Jakie ty masz kompetencje? Jakim jesteś fachowcem? Jakie ty masz doświadczenie? Pochwal się co już zrobiłeś, czego dokonałeś".

Wójt Gminy Ujsoły - Tadeusz Piętka

No bo przecież na każdej robocie trzeba się choć trochę znać. I tak jak nikt z nas nie wpuści do własnego domu kowala, żeby mu grzebał w komputerze, tak w samorządzie gminnym , powiatowym i wojewódzkim potrzebni są nam ludzie, co do których fachowości i kompetencji nie ma żadnych wątpliwości.

A te wybory są najważniejsze spośród wszystkich innych. Są spośród wszystkich innych najbardziej NASZE. A to dlatego, że to MY wybieramy Naszych ludzi nie do jakiegoś tam dajmy na to abstrakcyjnego parlamentu europejskiego, ale do zarządzania naszym województwem, naszym powiatem, a przede wszystkim NASZĄ GMINĄ.

A tu żarty się kończą, bo trzeba umieć kompetentnie zarządzać wszystkim tym co ma bezpośredni wpływ na codzienne życie naszych dzieci, młodzieży czy seniorów. Więc 21 października wrzucając głos do urny nie patrzmy na to, czyj plakat jest bardziej kolorowy, czyje hasło ładniejsze, ale patrzmy na ludzi, których wybieramy. I jeszcze jedno. Idźmy do tych naszych wyborów wszyscy jak jeden mąż. Nie mówmy, że nasz głos nic nie znaczy, bo jest tylko jeden. Wiele przecież razy okazywało się również tu u nas w Ujsołach, że ktoś z kimś wygrywał o włos, tym właśnie jednym jedynym głosem.

W zdrowym ciele zdrowy duch, czyli Glinka nadrabia zaległości

Do tej pory Glinka pozostawała w naszej gminie jedyną miejscowością, w której brakowało dostępnego dla wszystkich mieszkańców terenu rekreacyjnego. I choć w samym jej centrum, naprzeciwko szkoły i kaplicy rozciągała się przestrzeń wprost wymarzona do zlokalizowania tego typu infrastruktury, to jednak przez długie lata pomysł ten napotykał przeszkody nie do przezwyciężenia. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w Glince przyzwyczajono się już do tego, że to piękne marzenie nigdy nie zostanie spełnione. Aż tu wiosną 2017 r. nastąpił nagły i niespodziewany zwrot akcji; dzięki życzliwości i bezinteresownemu zaangażowaniu wielu ludzi doszło do podpisania umowy użyczenia wspomnianego wyżej gruntu na cele rekreacyjno – sportowe. Dzięki tej umowie Gmina mogła zlecić projekt budowlany na wykonanie terenu rekreacyjnego składającego się z tzw. otwartej strefy aktywności (plac zabaw, siłownia zewnętrzna, mała architektura itp.) oraz boiska sportowego i wystąpić o dofinansowanie inwestycji do Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Tu na razie jest ściernisko,

Prace ruszyły z kopyta pod koniec lata br. po rozstrzygnięciu przetargu i wyłonieniu firmy wykonawczej na to zadanie. Zgodnie z przyjętym harmonogramem OSA (Otwarta Strefa Aktywności) ma zostać ukończona do końca października br., natomiast boisko do dnia 30.06.2019 r. Obecnie trwają prace ziemne polegające na ustabilizowaniu gruntu i wykonaniu drenażu na całym terenie przewidzianym do zagospodarowania.

ale będzie ...

OSA

Otwarta Strefa Aktywności

DODATKOWO:
Stół do ping-ponga, stół do piłkarzyków, ławka parkowa 2 szt., kosze na śmieci 2 szt.
Boisko do siatkówki do realizacji w późniejszym terminie.

BOISKO DO PIŁKI NOŻNEJ
Wymiary boiska wraz z ogrodzeniem 55 m x 27,5 m
Powierzchnia boiska: 1376 m^2
Bramki metalowe: 2 m x 5 m (2 szt)
Piłkochwyty o wysokości 4 m: 156 mb
Nawierzchnia: trawa naturalna rozkładana z rolki
Powierzchnia chodników: 222 m^2

SIŁOWNIA ZEWNĘTRZNA
Siłownia Zewnętrzna – 6 urządzeń do ćwiczeń: Biegacz, Orbitrek, Twister, Jeździec, Narciarz, Wioślarz.

PLAC ZABAW
Drabinka Podwójna, drążki potrójne, równoważnia ławki parkowe 2 szt, kosze na śmieci, tablica informacyjna, ogrodzenie.

PO PIERWSZE BEZPIECZEŃSTWO

Wykonana niedawno kompleksowa modernizacja drogi prowadzącej przez centrum Ujsół symbolicznie zakończyła trwające od kilku lat remonty dróg głównych w każdym naszym sołectwie zmierzające do poprawy odwodnienia i położenia na nich nowej nawierzchni. Tym samym powoli zapomnieliśmy już o dziurach będących kiedyś zmorą każdego kierowcy a zaczęliśmy się rozglądać za bezpiecznym poboczem dla pieszych. Z roku na rok bowiem rośnie nie tylko ilość i tonaż samochodów mknących naszymi drogami głównymi, ale również rozwijana przez nie prędkość. Taka kolej rzeczy była do przewidzenia, więc mając na uwadze długi okres projektowania ścieżek rowerowych i chodników już w latach 2015/2016 Urząd Gminy w Ujsołach rozpoczął pierwsze prace związane z zaprojektowaniem takiego ich przebiegu, który nie będzie kolidował z intensywnym ruchem samochodowym. Projektem został objęty obszar na długości od sanatorium w Rajczy poprzez Ujsoły aż do ronda na Nowsiu w Glince (współpraca ze Starostą Żywieckim). Prace projektowe trwały dość długo, ponieważ wymagały bardzo żmudnych uzgodnień z właścicielami gruntów, po których wspomniana infrastruktura miałaby przebiegać, ale dzięki temu, że zostały kilka lat temu rozpoczęte możemy dziś powiedzieć, że zaczyna się powoli ich praktyczna realizacja w terenie.

ETAP I

CZYLI OD SANATORIUM W RAJCZY DO PRZYSIÓŁKA HUTYRÓW W UJSOŁACH

Starania mieszkańców przysiółka Hutyrów o budowę chodnika na tym odcinku były przekazywane niemal z pokolenia na pokolenia, gdyż trwały od końca lat 60 – tych ubiegłego stulecia. Zdarzyło się w międzyczasie wiele nieszczęść włącznie z tym najbardziej tragicznym sprzed kilku lat kiedy to pod kołami samochodu zginęły matka wraz ze swoją córką. Dzisiaj wreszcie można odetchnąć z ulgą, ponieważ na tę inwestycję nie tylko udało się już pozyskać pieniądze w Ministerstwie Infrastruktury, ale również wyłonić wykonawcę. W sierpniu br. po przeprowadzeniu postępowania przetargowego prace budowlane zostały zlecone z terminem ich wykonania do końca listopada br.

ETAP I A

CZYLI OD UL. SPACEROWEJ (HUTYRÓW) DO ORLIKA W UJSOŁACH

Mowa tutaj o ścieżce przeznaczonej do ruchu pieszo – rowerowego o długości prawie 2 km. Ścieżka ta posiada szerokość 2 metrów i łączy budowany od strony Rajczy chodnik z kompleksem sportowo – rekreacyjnym Orlik w Ujsołach. Przebiega przy tym prawie w całości po terenach zielonych wzdłuż potoku Soła w Ujsołach; najpierw prowadzi od strony przysiółka Hutyrów wzdłuż prawego brzegu potoku (patrząc w górę Ujsół), po czym na wysokości posesji państwa Dziechów przechodzi na lewą stronę potoku biegnąc pomiędzy linią brzegową a drogą główną popod domkami Huty Baildon aż do Orlika w Ujsołach.

Środki finansowe na wykonanie tej inwestycji Gmina Ujsoły pozyskała już z funduszy unijnych (RPO Woj. Śląskiego, 85 % dofinansowania do kwoty 650 tys. zł.) i obecnie ogłasza przetarg na wyłonienie wykonawcy. Zgodnie z przyjętym harmonogramem prac znaczna część robót przewidzianych jest do wykonania jeszcze do końca bieżącego roku.

ETAP II

CZYLI OD BUTOROWEJ GRAPY W UJSOŁACH DO GEO-PARKU W GLINCE

Na tym odcinku został zaprojektowany chodnik o łącznej długości nieco ponad 2 km (od Butorowej Grapy do ul. Granicznej, od ul. Nad Potokiem do Geo-Parku Glinka) na kwotę blisko 4 mln złotych. Gmina Ujsoły wraz z Gminą słowacką Orawska Lesna złożyła już do funduszy unijnych wniosek o dofinansowanie tej inwestycji i obecnie oczekuje na ostateczną decyzję w tej sprawie (możliwe do uzyskania 85 % dofinansowania). Przewidywany termin realizacji lata 2019 – 2020.

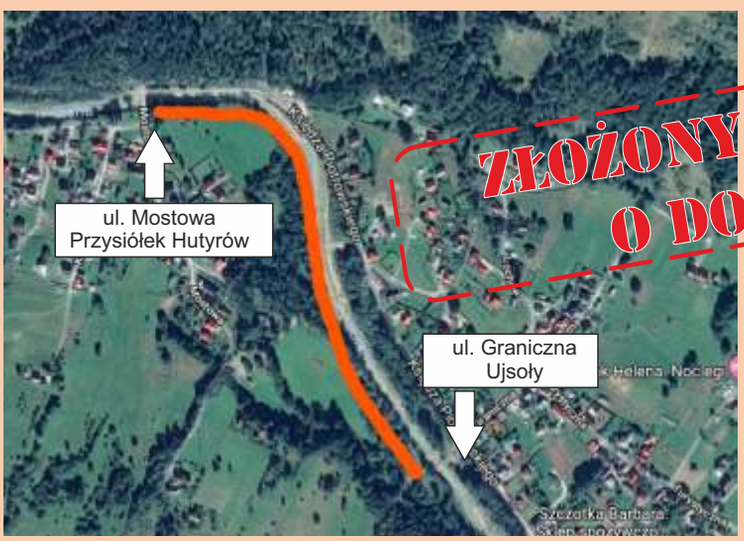

Odcinek od Butorowej Grapy do ul. Granicznej

Odcinek od ul. Nad Potokiem do Geo-Parku Glinka

ETAP III

CZYLI OD GEO-PARKU GLINKA DO RONDA NA NOWSIU W GLINCE

Kolejny odcinek pobocza przy drodze głównej przygotowany pod lokalizację chodnika posiada również długość ok. 2 km i jest wyceniony na podobną kwotę ok. 4 mln złotych. Przewidywanym źródłem finansowania tej inwestycji są środki krajowe pochodzące z Ministerstwa Infrastruktury, które - zgodnie z deklaracją rządu - w najbliższych latach będą przeznaczane na budowę infrastruktury na terenach wiejskich. Możliwe do uzyskania dofinansowanie to do 80% kosztów inwestycji.

U źródeł Ujsół - czyli zapisane w urzędowych księgach

ROZDZIAŁ VII

Dziś pochylamy się nad kolejnym czasookresem naszych ujsolskich kart, który obejmuje lata od 1931-1935. Następnych pięć lat z życia mieszkańców Gminy wydaje się niewiele różnić pod względem statystyk, od lat wcześniejszych. Jednakże Ci bardziej dociekliwi zauważą, że na przykład w 1932 roku w Gminie odnotowano rekordowo niską ilość zgonów wszystkich mieszkańców, a w 1935 roku rekordowo małą ilość zgonów dzieci. Czy przyczyną był większy dostęp mieszkańców do lekarzy, czy też może przyczyn należy szukać w zmniejszonej liczbie urodzeń tamtych lat. Nie inaczej mają się statystyki dotyczące liczby małżeństw, tutaj również obserwujemy lekki spadek. Czy mógł mieć on bezpośredni wpływ na stopniowe zmniejszanie liczby urodzeń? Czy też był wynikiem podejmowania przez młodych bardziej rozważnych decyzji? Nie wiadomo i aby odpowiedzieć sobie na to i inne pytania należałoby zapytać świadków tamtych czasów, czyli osoby urodzone w 1931-1935, a mamy ich w gminie aż 106. Zatem moi drodzy, czasami szukamy newsów, rewelacyjnych doniesień, ekscytujących wydarzeń, niestworzonych opowieści i plotek, prawd historycznych przeglądając facebooki i tudzież inne strony internetowe, w których coraz trudniej o rzetelną informację. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że tuż pod bokiem mamy bardzo często nieopisane skarbnice wiedzy w postaci żyjących świadków, prawdziwych wydarzeń, prawdziwych historii, prawdziwych opowieści o niezwykłych ludzkich losach. Może zatem zatrzymajmy się na chwilę, posłuchajmy, zanim od nas odejdą, zanim będzie za późno.

URODZENIA 1931-1935

ROK	Księga Rajczańska	Księga Soblówka	Księga Ujsoły	Ilość dzieci razem:	Ilość dzieci pochodzących z panieństwa:
1931	37	10	192	239	10
1932	34	11	174	219	11
1933	38	14	195	247	14
1934	25	9	183	217	9
1935	27	16	154	197	16

Ciekawostki dotyczące urodzeń:

- **Pojedynczo występujące imiona dzieci: Zyta, Roman, Tadeusz, Augustyn, Leo, Michalina, Felix, Alina, Albina, Wanda i po raz pierwszy pojawia się imię Donatus – imię to wywodzi się z łacińskiego od słów „darowany przez Boga”**
- **W 1932 roku zaprzestano wpisywania imion i nazwisk rodziców chrzestnych, a także imion i nazwisk akuszerek.**

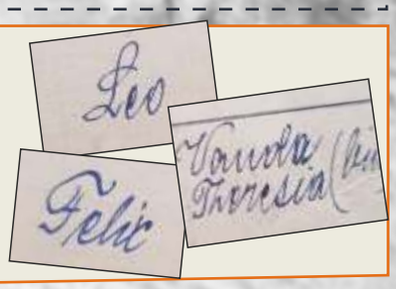

Z PRAC URZĘDU

ZGONY 1931-1935

ROK	Księga Rajczańska	Księga Ujsoły	Średnia wieku:	Ilość zgonów razem:	Ilość zgonów dzieci
1931	16	85	56	144	48
1932	12	58	59	97	32
1933	22	73	60	102	52
1934	16	71	58	108	46
1935	13	73	62	99	28

Ciekawostki dotyczące zgonów:

- Najstarsza osoba dożyła 93 lat.
- Wśród przyczyn zgonu znajdujemy pojedyncze przypadki: Zapalenia mózgu, posocznicy (sepsy).
- Wśród dzieci najczęstszą przyczyną zgonów było zapalenie płuc. W przypadku dzieci martwo urodzonych jako przyczynę zgonu wpisywano „zginął na miejscu".

MAŁŻEŃSTWA 1931-1935

ROK	Księga Rajczańska	Księga Soblówka	Księga Ujsoły	Małżeństwa razem:
1931	13	2	45	60
1932	5	3	49	57
1933	5	5	52	62
1934	9	2	38	49
1935	9	3	32	44

Ciekawostki dotyczące małżeństw:

- W księdze Ujsolskiej nie wpisywano wieku osób zawierających związek małżeński, jedynie na podstawie księgi rajczańskiej udało się znaleźć ciekawostki dotyczące wieku nowożeńców i tak:
- Największa różnica wieku wynosiła: Pan Młody 32 lata, Pani Młoda 17 lat, Pan Młody 45 lat a Pani Młoda 21 lat.
- Pani Młoda 36 lat, a Pan Młody 22 lata
- Do bardzo nietypowego ślubu doszło w lipcu 1931 roku, gdzie 28 letni Rudolf poślubił 14 letnią Rozalię.
- Rok 1932 nie był nazbyt szczęśliwy dla niektórych z par, które zawarły związek małżeński, pojawiają się bowiem po raz pierwszy, aż dwie wzmianki o rozwodzie. Wzmianka pierwsza pochodzi z roku 1961, czyli rozwód nastąpił po 29 latach małżeństwa. Druga zaś z 1963 r., czyli po 31 latach małżeństwa.
- Księża tamtego okresu: M. Grudziński, M. Rapacz, A. Jarosz, R. Król, J. Wątor.

Z PRAC URZĘDU

Z Księgi Uchwał

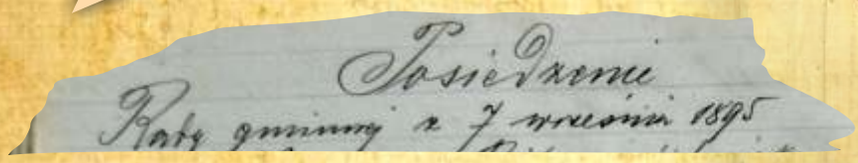
Posiedzenie
Rady gminnej z 7 września 1895

Fragmenty oryginalnych zapisów:

I. AKUSZERKA W GMINIE UJSOŁY

Pierwszy punkt posiedzenia Rady Gminy dotyczył, uchwalenia na wniosek Wielmożnego Nadleśniczego Ryszarda Scholtza aby w gminie Ujsołach zamieszkała akuszerka egzaminowana z powodu rozległości Gminy. Uchwalono kwotę 58 złotych reńskich na płacę dla niej. Uchwalono również, że na wypadek nieobecności egzaminowanej akuszerki, wolno będzie innej kobiecie obeznanej w czynnościach przy porodach przybyć do rodzącej.

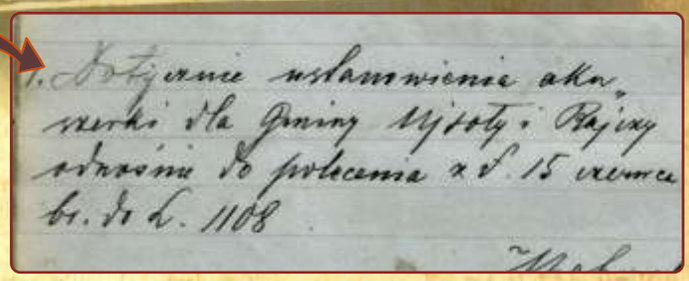
1. Dotycznie ustanowienie akuszerki dla Gminy Ujsoły i Rajczy odnośnie do polecenia z d. 15 czerwca br. do L. 1108

II. OGLĄDACZE BYDŁA

Wybrano Jana Machałę, Zastepcę Wójta, oglądaczem bydła w gminie i dla Cichej. Zastępcami wybrano: Jana Paciorka – przysiężnego dla gminy w granicy rajczańskiej po Zarębek Dziedziców włącznie z Marcinem Piętka dla Glinki i Tomasza Liszka dla Złatnej.

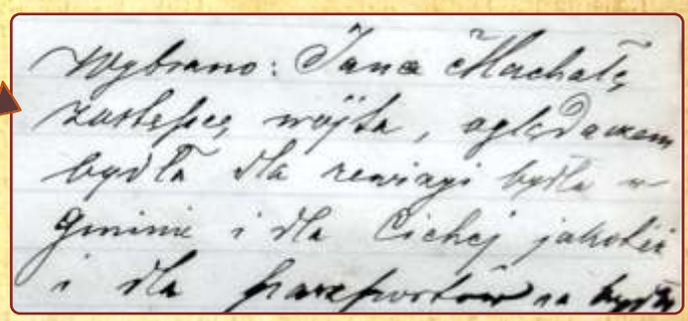
Wybrano: Jana Machałę zastępcę wójta, oglądaczem bydła dla rewizyi bydła w gminie i dla Cichej jakoteż i dla paszportów na bydło

III. TAKSATORZY SĄDOWI (zajmowali się wyceną nieruchomości)

Wybrano Macieja Tanistrę i Józefa Kubiznę dla mas w gminie. Wawrzyńca Bibra – wójta dla mas w Glince i w Cichej. Jana Koconia dla mas w Złatnej.

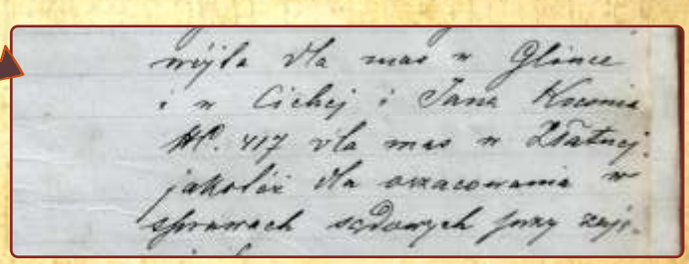
wójta dla mas w Glince i w Cichej i Jana Koconia Nr. 417 dla mas w Złatnej jakoteż dla oszacowania w sprawach sądowych przy zaję-

IV. WYBÓR OGLĄDACZA CIAŁ POŚMIERTNYCH

Wybrano oglądacza ciał pośmiertnych – Jakóba Jękala i zastępcę Jana Koconia.

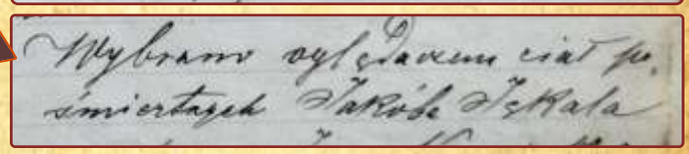
Wybrano oglądaczem ciał pośmiertnych Jakóba Jękala

V. WYBÓR POLOWEGO

Wybrano na polowego Piotra Lacha dla gminy. Jana Machałę dla Glinki, Złatnej i Cichej.

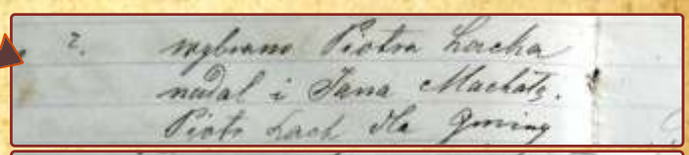
2. wybrano Piotra Lacha nadal i Jana Machałę. Piotr Lach dla Gminy

VI. WYBÓR POLICJANTA

Wybrano nadal na policjanta Tomasza Liszkę.

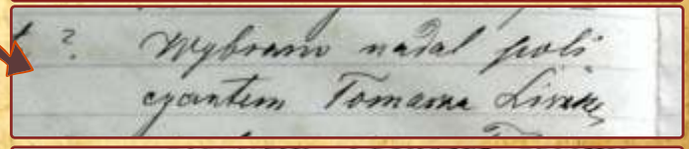
2. Wybrano nadal policyantem Tomasza Liszkę

VII. WYBÓR PISARZA GMINNEGO

Wybrano pana Tadrałę - organistę w Rajczy.

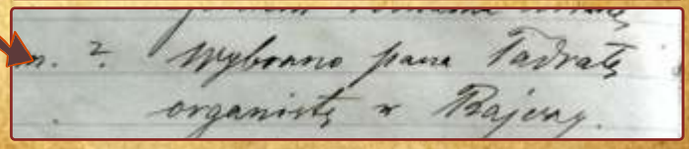
2. Wybrano pana Tadrałę organistę w Rajczy.

Z PRAC URZĘDU

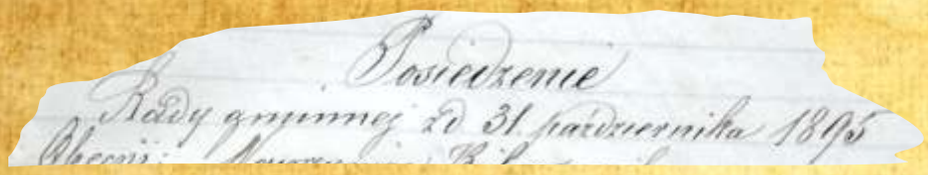

Fragmenty oryginalnych zapisów:

I. WYBÓR CZŁONKÓW DO RADY SZKOLNEJ MIEJSCOWEJ.
Wybrano na członków Rady Gminnej Szkolnej Jana Machałę, Wielmożnego Pana Ryszarda Scholtza, Jana Kusia i Józefa Kubiznę. Przewodniczącym Rady szkolnej został jednogłośnie Wielmożny Pan Ryszard Scholtz.

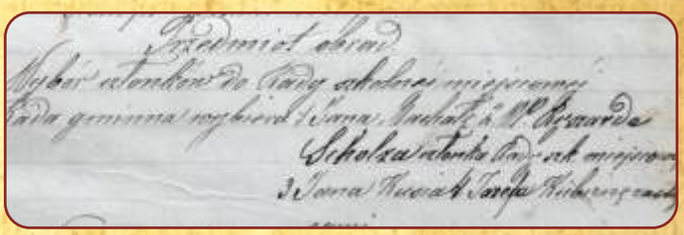

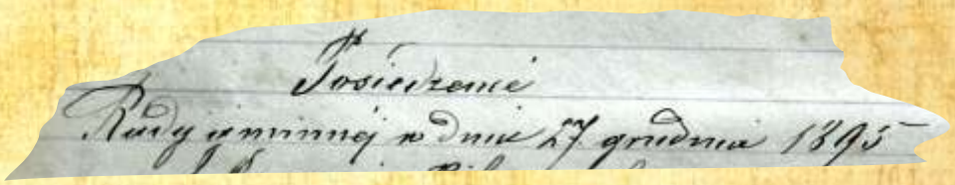

Fragmenty oryginalnych zapisów:

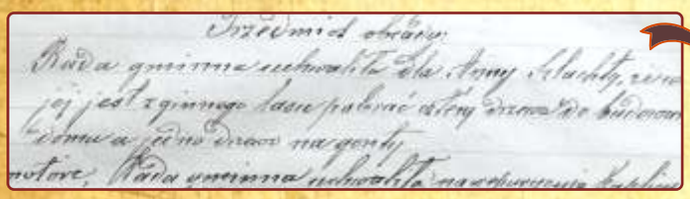

I. DRZEWO DLA ANNY SZLACHTY
Rada Gminna uchwaliła, że Anna Szlachta może z gminnego lasu pobrać cztery drzewa do budowania domu, a jedno na gonty.

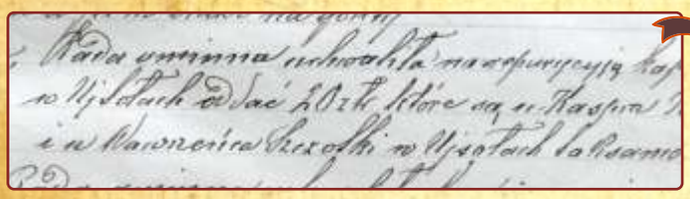

II. PIENIĄDZE NA REPERACJĘ KAPLIC
Rada Gminna uchwaliła, aby przeznaczyć po 20 zł reńskich na remonty kaplic u Kaspra Kostki i Wawrzyńca Szczotki.

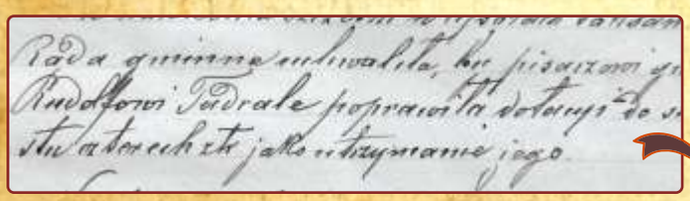

III. WYNAGRODZENIE DLA PISARZA GMINNEGO
Uchwalono także, aby pisarzowi gminnemu Rudolfowi Tardale „poprawić dotacyje do stu czterdziestu czterech złotych reńskich jako utrzymanie jego”.

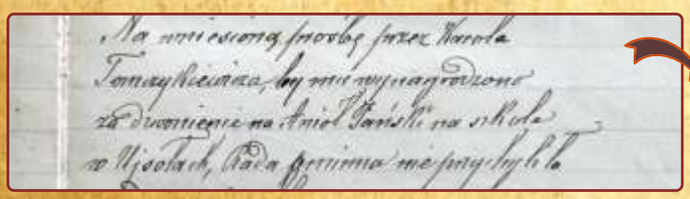

IV. DZWONIENIE NA ANIOŁ PAŃSKI WCIĄŻ ZA DARMO.
Z kolejną już prośbą o przyznanie wynagrodzenia za dzwonienie na Anioł Pański na szkole zwrócił się Karol Tomczykiewicz. Rada Gminy ponownie nie przychyliła się do jego prośby.

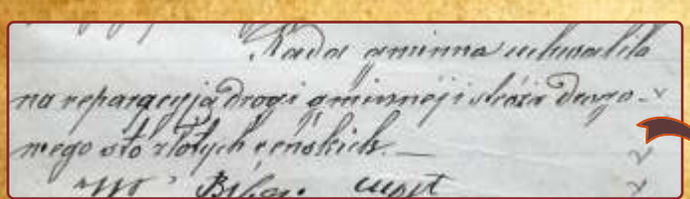

V. REMONT DROGI
Rada Gminna uchwaliła również, aby przeznaczyć złotych reńskich na reperacje drogi gminnej i wynagrodzenie dla stróża drogowego.

Z PRAC URZĘDU

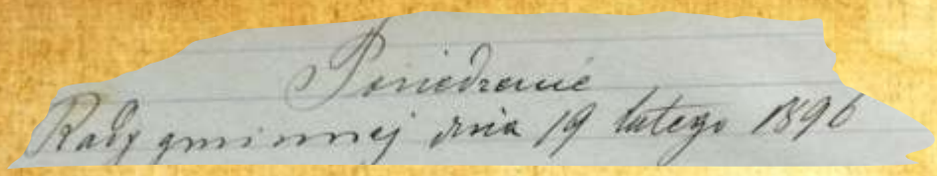
Posiedzenie
Rady gminnej dnia 19 lutego 1896

Fragmenty oryginalnych zapisów:

I. SPRAWA SPORNA HENRYKA LERCLA

Henryk Lercel wystąpił przeciwko Gminie o zapłatę 46 zł reńskich. Rada uchwaliła, że będzie czekać na termin sądowy.

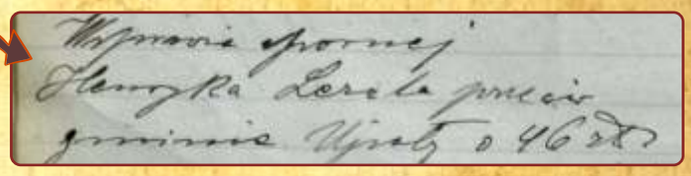
W sprawie spornej
Henryka Lercla przeciw
gminie Ujsoły o 46 zł

II. UCHWAŁA W SPRAWIE ODBIORU INWENTARZA

Uchwalono, aby rozpocząć odbiór inwentarza od Mikołaja Tanistry wedle spisanego protokołu odbiorczego.
Zaś co do kasy ubogich uchwalono by dłużników którzy nie chcą „przyznać długu" zaskarżyć do sądu. Inwentarz ma być podpisany przez komisję odbiorową.

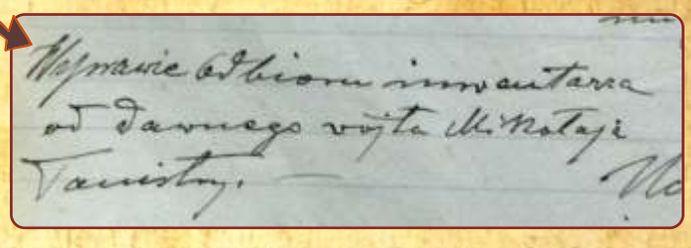
W sprawie odbioru inwentarza
od dawnego wójta Mikołaja
Tanistry.

III. DŁUGI

W sprawie konkurencji na kościół stwierdzono, że za rok 1894 zalega kwota 1050 zł reńskich, zaś za rok 1893 zalega kwota 50 zł reńskich.

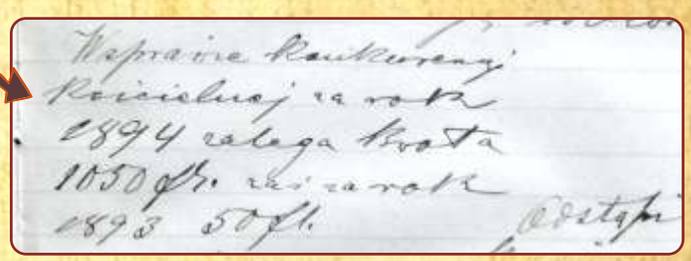
W sprawie konkurencji
kościelnej za rok
1894 zalega kwota
1050 fl. zaś za rok
1893 50 fl.

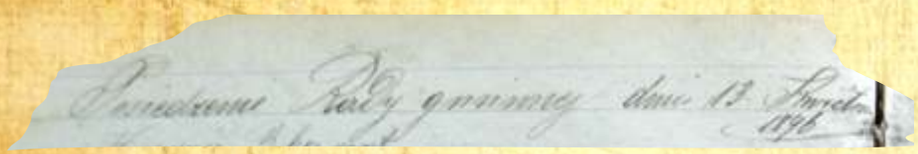
Posiedzenie Rady gminnej dnia 13 Kwietnia 1896

Fragmenty oryginalnych zapisów:

I. WYBÓR PEŁNOMOCNIKÓW

Wybrano na pełnomocników do nowych organów do kościoła parafialnego w Rajczy zastępcę Wójta Jana Machałę i Wawrzyńca Bibra.

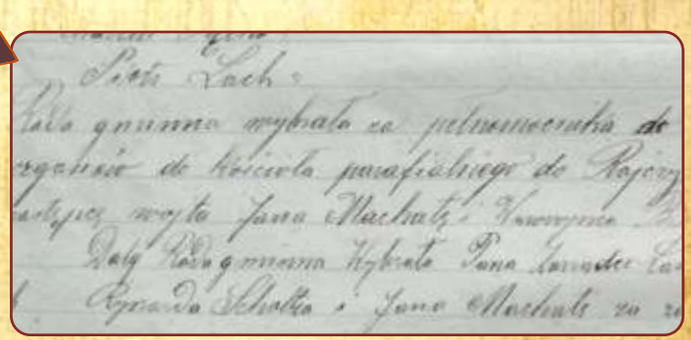
Piotr Lach
Rada gminna wybrała za pełnomocnika do
organów do kościoła parafialnego do Rajczy
zastępcę wójta Jana Machałę i Wawrzyńca
Dalej Rada gminna wybrała Pana Zarządcę Lasowego
Ryszarda Scholtza i Jana Machałę za

II. PRZESŁUCHANIE W SPRAWIE DŁUGÓW

Wybrano Pana Zarządcę Lasowego Pana Ryszarda Scholtza i Jana Machałę na zastępców w sprawie gminnej co się tyczy długów konkurencyjnych do kościoła parafialnego w Rajczy.

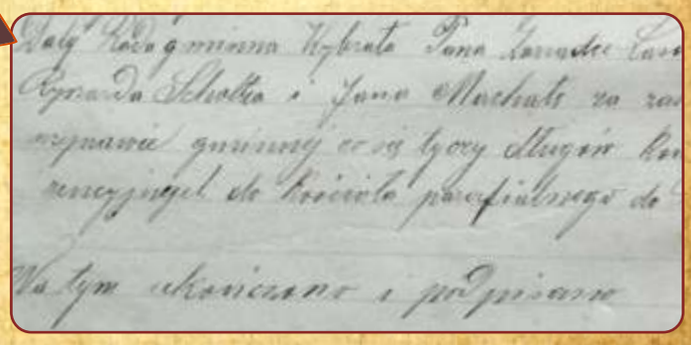
Dalej Rada gminna wybrała Pana Zarządcę Lasowego
Ryszarda Scholtza i Jana Machałę za zastępców
w sprawie gminnej co się tyczy długów konkurencyjnych do kościoła parafialnego do
Na tym ukończono i podpisano

RADA GMINY UJSOŁY

Skład Rady Gminy Ujsoły VII kadencji:

Przewodniczący Rady Gminy Ujsoły - Kazimierz Grabowski (okręg 8), Wiceprzewodniczący Rady Gminy - Zdzisław Krawiec (okręg 13), Kreczmer Barbara - okręg 1, Kocoń Jan - okręg 2, Salachna Władysława - okręg 3, Kołodziej Danuta okręg 4, Mizia Wiesław - okręg 5, Miękina Jan - okręg 6, Furczyk Lidia - okręg 7, Dziech Agata - okręg 9, Hutyra Mirosław - okręg 10, Ciurla - Paciorek Józefa - okręg 11, Hutyra Henryk - okręg 12, Szczotka, Dariusz - okręg 14, Kotrys Maria - okręg 15.

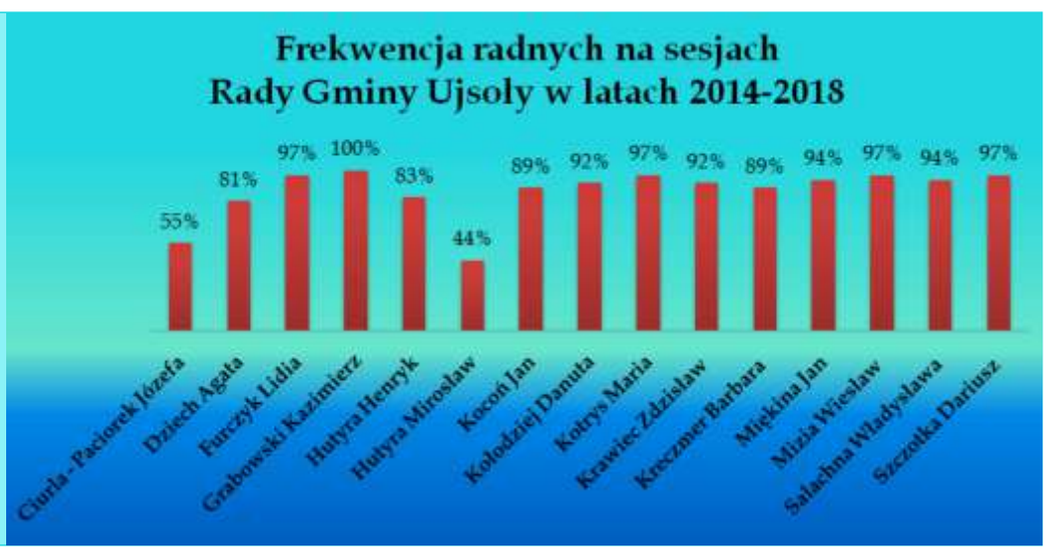

Rok	Ilość sesji	Ilość Uchwał
2014	2	19
2015	8	76
2016	8	69
2017	11	84
2018	7	49
Razem	36	297

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów:
1. MIZIA WIESŁAW
2. DANUTA KOŁODZIEJ
3. LIDIA FURCZYK
4. HENRYK HUTYRA
5. KRECZMER BARBARA

ilość posiedzeń **25**

Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki:
1. CIURLA – PACIOREK JÓZEFA
2. KOTRYS MARIA
3. DZIECH AGATA
4. SZCZOTKA DARIUSZ
5. SALACHNA WŁADYSŁAWA

ilość posiedzeń **26**

Komisja Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego:
1. KRECZMER BARBARA
2. HUTYRA MIROSŁAW
3. KOCOŃ JAN
4. MIĘKINA JAN
5. FURCZYK LIDIA

ilość posiedzeń **18**

Komisja Rewizyjna:
1. KOCOŃ JAN - PRZEWODNICZĄCY
2. HUTYRA HENRYK
3. SALACHNA WŁADYSŁAWA
4. FURCZYK LIDIA

ilość posiedzeń **24**

Senior na szlakach górskich

Od roku w Ujsołach działa Klub Senior+. Tutaj seniorzy zrzeszeni w różnych grupach mogą realizować swoje pasje, dzielić się nimi z przyjaciółmi i czerpać z nich satysfakcje. Jedną z nich jest Grupa Sport – Senior, która preferuje uczestnikom czynną formę odpoczynku i wysiłku zarazem. Dotychczasowe poniedziałkowe marsze NORDIC – WALKING zamieniła w wakacje na soboty, by wziąć udział w VI Edycji Ewangelizacji w Beskidach zorganizowanej przez Ojców Franciszkanów z Rychwałdu. W ten sposób zaliczyła osiem szczytów Beskidu Żywieckiego, Śląskiego, Małego i Makowskiego. Wydarzeniu temu towarzyszyło hasło: „Szczęśliwy lud, którego Panem jest Bóg", które przyciąga co roku rzesze miłośników gór z różnych parafii i diecezji.

W tym roku na każdym ze szczytów duchowni przybliżali nam sylwetki „ludzi gór" - od Mojżesza przez Jozuego, Dawida, Eliasza, Matatiasza, Ezechiela do Jezusa Chrystusa i Apostołów.

Na każdą górę wchodziliśmy indywidualnie, w mniejszych i większych grupach, dogodnymi dla siebie szlakami.

Kulminacyjnym momentem cotygodniowej wyprawy ewangelizacyjnej było uczestnictwo we Mszy Świętej celebrowanej głównie przez Ojców Franciszkanów z Rychwałdu zawsze o godzinie dwunastej.

Eucharystię poprzedzała medytacja, której myśl przewodnia tematycznie przypisana została postaci biblijnej każdej górze, a po Mszy Św. każdorazowo zostało udzielone błogosławieństwo na cztery strony świata.

Niespodzianką dla grupy ujsolskiej była koncelebra Mszy Świętej naszego rodaka księdza Adriana Trzopka na górze Rycerzowej, który przybył ze swoją grupą modlitewną z parafii św. Floriana w Żywcu.

Wśród ujsolskich seniorów pięcioro zaliczyło wszystkie objęte tegoroczną ewangelizacją beskidzkie szczyty i oprócz satysfakcji wynikającej z pokonanych przez siebie trudności wędrowania otrzymali upominek w postaci płyt DVD z pieśniami religijnymi.

Miejsca Ewangelizacji w Beskidach 2018 roku: Łosek, Pilsko, Leskowiec, Stożek Wielki, Hala Krupowa, Błatnia, Rycerzowa, Wielka Racza.

Troje seniorów brało również udział w akcji - Wędrujemy z JP2, o górską odznakę papieską. By stać się jej posiadaczem należało obok mapki z szlakami papieskimi potwierdzić pieczątką swoją obecność w jedenastu schroniskach Beskidu Małego i Żywieckiego. Idąc za przykładem Karola Wojtyły – Jana Pawła II chcemy propagować piękno i głębię górskiego wędrowania, w drodze doświadczać spotkania z drugim człowiekiem lub najlepszy czas na trasie spędzić sam na sam z Bogiem.

MK

Leskowiec 922m n.p.m.- 21 lipca.

Błatnia 917 m n.p.m. - 11 sierpnia

Łosek 868 m n.p.m. 7 lipca.

Pilsko 1557 m n.p.m. - 14 lipca

Stożek Wielki 979 m n.p.m - 28 lipca

Hala Krupowa 1152 m n.p.m. - 4 sierpnia.

Rycerzowa 1226 m n.p.m. - 18 sierpnia

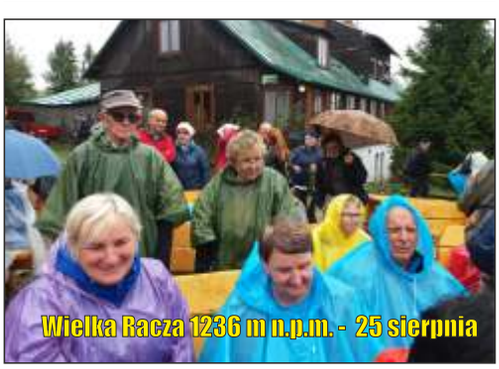
Wielka Racza 1236 m n.p.m. - 25 sierpnia

Ujsolski Klub Seniora na wycieczce w Pieninach

W dniu 14 września br. Członkowie Klubu Seniora, działającego w Gminie Ujsoły, wyjechali na wycieczkę, aby zwiedzić piękny zakątek naszej Ojczyzny jakim są Pieniny, jak wiadomo jest to pasmo górskie w łańcuchu Karpat, położone w południowej Polsce i północnej Słowacji. W wycieczce wzięło udział 57 osób. Program wyprawy był bardzo zróżnicowany i interesujący. Już w trakcie podróży towarzyszący nam przewodnik opowiadał bardzo ciekawie o miejscowościach przez które przejeżdżaliśmy, przytaczając wiele nieznanych nam faktów i anegdot. Kiedy dotarliśmy już do celu naszej podróży, pierwszym punktem był zamek w Niedzicy - jest to średniowieczna warownia znajdująca się na prawym brzegu Zbiornika Czorsztyńskiego we wsi Niedzica-Zamek. W czasie zwiedzania wnętrz, komnat i dziedzińców tego obiektu oprowadzający nas przewodnik opowiedział nam wiele informacji historycznych a także ciekawostek i legend dotyczących tegoż zamku. Następnie udaliśmy się na spływ Dunajcem, widoki były cudne, przed naszymi oczami jawiły się pienińskie góry, które wręcz wchodzą w nurt tej wyjątkowej rzeki. W czasie rejsu flisacy również opowiadali nam o zwyczajach i historii tego regionu, podziwialiśmy szczyty Pienin, a szczególnie ten najwyższy szczyt Pienin Środkowych, należący do Masywu Trzech Koron. Atmosfera w czasie wycieczki była bardzo życzliwa i radosna, i nawet lekki deszczyk w czasie spływu, nie zepsuł Uczestnikom humorów. Na zakończenie dnia, w pobliskiej „kamiennej" karczmie, wszyscy zasiedliśmy do stołu, aby w czasie wspólnego obiadu opowiadać sobie wrażenia z wyprawy.

KS

Zielone wzgórza nad Soliną wzywają ujsolskich podróżników

Działający w ramach Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Ujsoły „Klub Ujsolskiego Globtrotera" już po raz kolejny pakuje się na 3- dniową wyprawę. Po warszawsko-miejskich wojażach, czas na bliższe obcowanie z naturą. Dlatego tym razem w dn. 28-30 września zmierzamy w stronę Bieszczad, a więc górale „wysokopienni" jadą w odwiedziny do górali „niskopiennych". Stacjonować będziemy na "Ranczo" w Wołkowyji - małej miejscowości niedaleko Polańczyka i Zalewu Solińskiego. W programie wiele atrakcji, min rejs statkiem po Solinie, wycieczka kolejką wąskotorową, 4-godzinna piesza wyprawa w góry Przełęczą Wetlińską, Sanktuaria Podkarpacia, Strachocina, Hoczew, Sanok itp. Szczegółowa relacja z wycieczki w następnym numerze.

KS

Imprezowy czas kanikuły

II Hubertus

Letnią kanikułę w gminie Ujsoły rozpoczęliśmy wspólnym biesiadowaniem. W połowie lipca Koła Łowieckie „Głuszec" z Rajczy i „Cyranka" z Oświęcimia zorganizowały II Hubertusa, czyli biesiadę myśliwską. Mieszkańcy gminy oraz wypoczywający na urlopach goście mieli możliwość poznać zwyczaje łowieckie no i oczywiście posmakować specjałów z dziczyzny. Impreza rozpoczęła się koncelebrowaną myśliwską Mszą Św. odprawioną w amfiteatrze. Atrakcjami biesiady były pokazy ptaków drapieżnych, pogadanka o kleszczach, grzybach i grzybobraniu a także występy hejnalistów myśliwskich.

JK

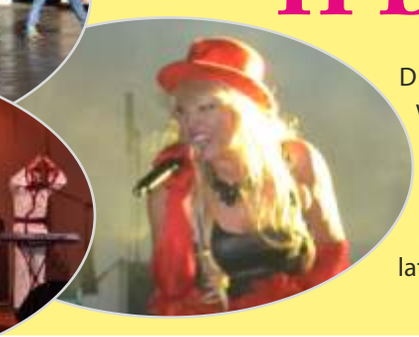

II Biesiada Ujsolska

Dla wytrwałych uczestników biesiadowania czekały dalsze wieczorne atrakcje muzyczno- taneczne. Były pokazy tańca break-dance, szlagiery śląskie, autorskie aranżacje piosenek pop. Gwiazdami wieczoru były występy Maryli Rodowicz oraz zespoły ABBA czy ACCAPULCO, podczas których publiczność nie tylko tańczyła ale i śpiewała, bo dla wielu były to przeboje z lat młodzieńczych i romantycznych wspomnień.

JK

XVI Międzynarodowe Zawody Drwali

Sierpniowe lejący się z nieba żar nie przeszkodził drwalom w rozegraniu XVI Międzynarodowych Zawodów o tytuł "Ujsolskiego Drwala 2018". 3 wymagające konkurencje: złożona przerzynka, dokładność przerzynki, okrzesywanie, wyłoniły zwycięzców i tak I miejsce zajął Martin Protus (Słowacja)II miejsce: Rafał Łajczak (Polska)III miejsce: Adam Zając (Polska). Dodatkowo Nadleśnictwo przygotowało szereg aktywności i atrakcji dla dzieci i dorosłych. Dzieci malowały, składały szablony, rzucały do celu - maluchy miały w czym wybierać. Dorośli również w tym czasie mogli wykazać się dokładnością w rzucaniu do celu (o sadzonkę), spróbować swoich sił w cięciu piłą ręczną (moja-twoja) a panie we... wbijaniu gwoździ na czas. Zainteresowani grzybami mogli swoją wiedzę mocno pogłębić po spotkaniu z Panem Justynem Kołkiem, szeroko znanym i uznanym znawcą grzybów. W zgrabnym przeźroczystym domku-ulu dotarły do nas pszczoły. W tajemniczy świat tych fascynujących owadów. Wprowadzili nas pszczelarze z Nadleśnictwa Wisła. Można było również spróbować pysznego miodu, który sami pozyskują, natomiast sympatycy ornitologii mogli zobaczyć ptaki drapieżne i nie byle kogo bo unikatowy gatunek samicy puchacza.

JK

Turniej Plażowej Piłki Siatkowej

Już po raz siódmy sympatycy siatkówki plażowej rywalizowali ze sobą o Puchar Wójta Gminy Ujsoły. Tradycyjnie kapryśna aura nie przeszkodziła drużynom w dobrej zabawie. W turnieju wzięło udział pięć zespołów, z pobliskich miejscowości, najlepszymi okazała się drużyna o oryginalnej nazwie „Podaj magnez".

12 Turystyczny Przegląd Piosenki Studenckiej Danielka 2018

„Chałupa Chemików" w ostatni weekend sierpnia ożywia się a czasami wręcz przeżywa prawdziwe oblężenie, można by rzec, że to taki mini Woodstock. Pomimo nie do końca tego roku sprzyjającej aurze, publiczność jak zwykle dopisała. W piątkowy i sobotni wieczór odbywał się Danielkowy Koncert Gwiazd. Wystąpiły zespoły i soliści m.in.: Ordea, Paraluzja, Wszystkiego Najlepszego, nie zabrakło Piotra Bukartyka, Jerzego Filara z zespołem, Olka Grotowskiego czy Marka Majewskiego, który i występował i „konferansjerował". Smaczkiem tej edycji był występ kabaretu „OT. TO", który kończąc swój kapitalny i energetyczny występ zaśpiewali wakacje właśnie się kończą, ale na szczęście już za kilka miesięcy ZNÓW BĘDĄ WAKACJE.

Nieodłączną częścią „Danielkowskiego" Festiwalu był konkurs Młodych Talentów. Jury nagrodziło wykonawców: pierwsze miejsce zajął zespół „Nocny Lot", drugie – „Na Piątym Progu", a trzecie – „Wbrew Pozorom", oraz piosenki: I miejcse – piosenka pt. : „Ty wiesz" Czarka Rogalskiego w wykonaniu zespołu Nocny Lot, II miejsce - „Listy miłosne" Arkadiusza Piechowskiego w wykonaniu Grupy Na Swoim, III miejsce - „Śpiewy" Ireny Salwowskiej.

Jury postanowiło przyznać główną nagrodę Przeglądu Kryształ Danielki – zespołowi Grzane Wino. Do zobaczenia za rok na 13- ty FESTIWAL(załatwimy dobrą pogodę….)

JK

70 lecie Koła Łowieckiego „Cyranka" – 18 sierpnia

Koło Łowieckie „Cyranka" z Oświęcimia już od wielu lat chętnie odwiedza naszą gminę zwłaszcza upodobało sobie Złatną. Szczególną troska koło otacza Kaplicę pw. MB Częstochowskiej której wnętrze przystrojone jest trofeami myśliwskimi ufundowanymi właśnie przez„Cyrankę". Z okazji jubileuszu 70-lecia Koła w kaplicy w została odprawiona uroczysta, koncelebrowana Msza święta pod przewodnictwem ks. biskupa Romana Pindla- ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej. W czasie uroczystości wspaniale zaprezentowały się poczty sztandarowe zaprzyjaźnionych Kół Łowieckich z Polski i ze Słowacji, obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych, na czele z gospodarzem Gminy Ujsoły Tadeuszem Piętką oraz starostą żywieckim Andrzejem Kalatą. W czasie uroczystości medalami łowieckimi zostali odznaczeni Myśliwi szczególnie zasłużeni dla Koła - Jubilata . Natomiast Koło Łowieckie CYRANKA zostało odznaczone medalem św. Huberta - najwyższym odznaczeniem łowieckim. Za organizację całej uroczystości podziękowania kierujemy na ręce pana Jana Nykazy - Łowczego K.Ł. CYRANKA. Wszystkim myśliwym życzymy sukcesów w swej wyjątkowej pracy na rzecz pielęgnowania przyrody i oczywiście wielu odznaczeń myśliwskich. DARZ BÓR!

JK

40 Wawrzyńcowe Hudy

A ja zatrzymam się... zadumam.. i patrząc za siebie... zobaczę jak lekko, jakby z mgły wyłaniają się rozwiane warkocze wiejskich dziewcząt, spódnice ich w kwiaty kolorowe, polne... i bieluśkie zapaski, na głowach ich wianki, we włosach czerwone kokardy, a kawalerzy w białych koszulach i z kosami w ręku, zamaszyście, w tanecznym geście na deskach sceny... słyszę dźwięki skrzypiec, których struny w sierpniowym słońcu połyskują jak rozsypane zboże i słyszę, jakby z oddali, najpierw bardzo cicho, jakby szept odbijający się echem od Muńcoła...a potem coraz głośniej i głośniej, i potem już całkiem głośno uderzając z całym impetem w moje uszy jednocześnie pieszczące je... i rozrywając dźwiękami me serce, jednocześnie głaszcząc je, i słyszę jak kiedyś i wciąż tak samo i słyszę jak przed laty:

Szumi jawor szumi i szumi osika, nigdy nie zaginie górolsko muzyka. Górolsko muzyka i górolski grani,
nigdy nie zaginie w Beskidach śpiywani..."

Zamykam oczy i trwam ... w tych dźwiękach me myśli, pragnienia, ma radość i łzy. W tych dźwiękach ma ziemia i moja historia. I znów spojrzę za siebie i zobaczę ogniste jęzory strzelające w niebo, jak nieokiełznane chochliki tańczące rysują przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. I tak od lat, ciągle tak samo ...i jednego mogę być pewna, że jestem tu bezpieczna, na tej Ziemi...od mego dzieciństwa, przez dojrzałość aż po... mą starość.

Ech wspomnienia…wspomnienia…zaklęte na kartach albumu pt „Wawrzyńcowa Huda... a co to jest?", wyryte na tablicach wystawy - na bulwarach przed amfiteatrem w Ujsołach, gdzie te szare, spopielałe dokumenty - pamiątki wydarzeń i te barwne, kolorowe fotografie folkloru z całego świata, mówią bardzo głośno o pięknie tego wydarzenia, które dzieje się co roku na scenie w Ujsołach, najpierw przed laty na tej skromnej, zbitej z żywych desek i nieociosanych żerdzi, a potem już w nowoczesnym amfiteatrze. Oj działo się przez te lata działo…

A jak było w tym roku w czasie tych Jubileuszowych 40-tych Wawrzyńcowych Hud? A było bardzo wyjątkowo i uroczyście. W każdym calu można było odczuć oddech tej wspaniałej historii, a więc w stylizowanej na lata 70-te scenie amfiteatru, która została wykonana jota w jotę tak jak wyglądała pierwotna scena, jaką pamiętają tylko najstarsi miłośnicy tej imprezy. Miały miejsce również warsztaty budowania hudy, w czasie których każdy mógł przyglądnąć się z bliska, zobaczyć jak układać, gdzie układać i jak to wszytko robić aby powstało tak wysokie cudowne dzieło. Dla nowicjuszy informacja: huda, to drewniana konstrukcja składająca się z 4 żerdzi sięgająca nawet do 30 m, wypełniona świerkowymi gałęziami, zwyczaj jej palenia związany jest ze starą ujsolską legendą która głosi, że góral Wawrzyn pod namową księdza uratował zmagające się z zarazą Ujsoły, paląc wysokie słupy ognia.

Tegoroczna huda został udekorowana kolorowymi szarfami, no taka to piękna była, ta nasza Jubilatka. Był również tort urodzinowy i fajerwerki, i zimne ognie… jednym słowem wszystko czego nie mogło zabraknąć na urodzinach. W tym roku jubileuszowa huda płonęła w towarzystwie kolorowych fajerwerków, a zapatrzona w to bajeczne zjawisko publiczność, śpiewała Hymn Górali Polskich, trzymając w rękach zapalone zimne ognie. Był to moment bardzo wzruszający i w niejednym oku zakręciła się łza, a serca mocniej zabiły.

Tradycyjnie na deskach Amfiteatru, widzowie mieli okazję podziwiać zespoły folklorystyczne z Serbii, Włoch, Bułgarii oraz z egzotycznych Indii, których występ wzbudził niesamowite wrażenie z uwagi na kolorowe stroje i taneczne akrobacje. Rodzimy, żywiołowy góralski folklor mogliśmy zobaczyć w wykonaniu zespołów m.in. Ziemi Rajczańskiej z Rajczy, Hulajników z Milówki i Młodych Juhasów z Ujsół. Folklor z Podlasia zaprezentował zespół Sokołowianie, cieszyński zespół Koniaków i tarnowski zespół Świerczkowiacy. W godzinach wieczornych zgromadzona publiczność mogła posłuchać i potańczyć w trakcie koncertów Kapeli Górole i Słowiańskiej Krwi. Nieodłącznym elementem imprezy był kiermasz oryginalnych rękodzieł artystycznych wykonanych przez twórców regionalnych, który w tym roku prezentował się wyjątkowo licznie i różnorodnie.

No i tak to właśnie było… 40 – tka już za nami i to wcale nie jest tak jak w piosence że: „czterdzieści lat minęło, odeszło w cień, i nigdy już nie wróci, rób co chcesz", bo dla nas to piękne wydarzenie wraca co roku i tak będzie przez następne 40 lat i następne i następne, i właśnie tej stałości i tego bezpieczeństwa oraz prawdziwego poczucia przynależności do tej ziemi, z okazji tego jubileuszu, życzmy sobie wszyscy nawzajem!

KS

Działania zostały dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Zbór Wołoski na Hali Rycerzowej

23 sierpnia 2018 r. na Hali Rycerzowej odbył się Zbór Wołoski czyli spotkanie ludzi gór którzy świadomi swojej tożsamości karpackiej wywodzącej się z kolonizacji wołoskiej tych terenów przybyli na szczyt Małej Rycerzowej, aby uczcić 500 lecie powstania gospodarki szałaśnej na Rycerzowej. Na tę okoliczność na obelisku skalnym zamontowana została granitowa tablica pamiątkowa z wizerunkiem szałasu i laski wołoskiej, która jest elementem transgranicznego polsko-słowackiego projektu pod nazwą "Szlak Kultury Wołoskiej". Jest to trzecia lokalizacja takiej tablicy w polskich Karpatach a pierwsza i jedyna w Beskidzie Żywieckim. Pierwsza powstała na Turbaczu w 2016 roku w Gorcach. Druga w 2017 roku na Hali Baraniej w Beskidzie Śląskim. Na to wyjątkowe wydarzenie zawitali: Zespoły Regionalne "Koniaków", "Młode Juhasy" z Ujsół, Kapela Góralska ze Szczyrku, Kompania Zbójecka z Cięciny, Prezes Towarzystwa "Produkt Górski" oraz działacze słowackiej kultury pasterskiej z Oravskiej Polhory, Zazrivej, Terhowej, Oravskiej Lesnej. Do wydarzenia licznie dołączyli wypoczywający w naszej Gminie" letnicy" oraz turyści przemierzający beskidzkie szlaki. Oprócz pięknej pogody i bajecznych górskich krajobrazów każdy mógł skosztować: gulaszu, pieczonego barana, świeżo zrobionego bundzu. Nie lada atrakcją były przejażdżki góralskim zaprzęgiem konnym z bryczką.

tekst i foto: Marian Sporek

III Dożynki Gminno-Parafialne w Ujsołach

"Do kraju tego gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba tęskno mi Panie"

Ten fragment z wiersza pt. "Moja piosenka" Cypriana Kamila Norwida posłużył Wójtowi Gminy Ujsoły jako motto tegorocznych III Dożynek Gminno-Parafialnych w Ujsołach mających miejsce 9 września br. w Amfiteatrze w Ujsołach. Tradycyjnie uroczystość rozpoczęła się barwnym korowodem od ul. Granicznej przejeżdżając przez całą miejscowość Ujsoły, który udał się do Amfiteatru gdzie miała miejsce dziękczynna Msza Dożynkowa. Piękna słoneczna niedzielna aura nie tylko ogrzewała ale i dodawała kolorytu uczestnikom korowodu, w skład którego wchodziły przystrojone wozy dożynkowe, maszyny rolnicze, gaździnki z Kół Gospodyń Wiejskich z niepowtarzalnymi oryginalnymi wieńcami dożynkowymi. Po Mszy Św. odprawionej przez Proboszcza Parafii Ujsoły nastąpiły ceremonie dożynkowe. Tegoroczni Starostowie Dożynkowi Państwo Teresa i Andrzej Bryjowie ze Złatnej wręczyli Wójtowi chleb dożynkowy w zamian za co otrzymali symbolicznie sierp (gw. kosok) i grabie, by kontynuowali spuściznę swoich przodków. Uroczystości dożynkowe uświetnił swoją osobą Starosta Powiatu Żywieckiego Andrzej Kalata oraz przedstawiciele posłów na Sej RP.

Licznie zgromadzeni mieszkańcy mogli skosztować specjały przygotowane z tegorocznych zbiorów przez nasze gospodynie z KGW oraz posmakować przepysznej grochówki i kwaśnicy przygotowanej przez mieszkankę Ujsół. Oczywiście nie mogło zabraknąć występów artystycznych. Oryginalnymi przyśpiewkami bawiła nas grupa teatralna Jedlicka z Glinki w inscenizacji "Nomowiny i góralskie wesele". Do tańca przygrywały nam kapele "Romanka" z Żabnicy i Kapela "Wróble" z Węgierskiej Górki.

Wszystkim rolnikom życzymy siły, wytrwałości w ciężkiej pracy, owocnych plonów, bo wiemy że praca rolnika zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe, jest podstawą egzystencji człowieka i nic i nikt tego nie przekreśli.

JK

Dziękczynienie za dary Ziemi w Soblówce

W dniu 16 września br w parafii Soblówka odbyły się uroczyste dożynki. Tegoroczne święto plonów przebiegało się w ciepłych promieniach słońca i w bardzo letniej atmosferze. Najpierw miał miejsce korowód dożynkowy w czasie którego zaprezentowały się zaprzęgi konne i wspaniale przystrojone wozy na których zasiedli Wójt Gminy Ujsoły Tadeusz Piętka wraz z zaproszonymi Gośćmi oraz Starostowie Dożynkowi którymi byli Barbara i Adam Rybarscy, następnie w kościele parafialnym w Soblówce odbyła się uroczysta dziękczynna Msza święta, której przewodniczył Ks. proboszcz Ryszard Kubasiak. Nabożeństwo zostało uświetnione śpiewami i muzyką góralską w wykonaniu zespołu Młode Juhasy z Ujsół.

Po uroczystościach kościelnych korowód dożynkowy przeszedł do Wiejskiego Domu Kultury aby ugościć wszystkich przybyłych z okazji tego wyjątkowego święta obfitości. Poczęstunek został przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich oraz panią sołtys wsi Soblówka. Starostowie częstowali wszystkich trunkiem o nazwie „starostówka" a do tańca przygrywał zespół Młode Juhasy oraz gościnnie kapela ze Słowacji, zabawa trwała aż do godz. 21.00.

Wszystkim którzy tak pięknie przygotowali te uroczystości serdecznie dziękujemy, mając nadzieję że w tym roku i następnym nikomu nie zabraknie na stole chleba.

KS

Święto plonów w Żywcu

Żywiecki Amfiteatr „Pod Grojcem" w niedzielę 16 września mienił się tęczowymi kolorami w uwagi licznie przybyłe Koła Gospodyń Wiejskich nie tylko z powiatu żywieckiego ale i całego województwa śląskiego na Święto Plonów, zorganizowane przez Starostę Żywieckiego i Burmistrza Miasta Żywca pod patronatem Wojewody Śląskiego.

Gminę Ujsoły na tej pięknej uroczystości reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich w Złatnej , które na pięknie przystrojonym stoisku kulinarnym serwowały do degustacji pyszności swojskiej roboty. Podczas imprezy dodatkowo przeprowadzony został „Przegląd Potraw Regionalnych", w któym gospodynie zajęły III miejsce za potrawę „Tarcizna w kapuście" w kategorii potraw bezmięsnych.

Nieodłącznym i jakże ważnym elementem Święta Plonów są wieńce dożynkowe. Gospodynie z naszej gminy przygotowały aż trzy wieńce na konkurs i wszystkie zostały nagrodzone:

KGW Złatna zajęło I miejsce w kategorii „kompozycje",

KGW Glinka zajęło II miejsce w kategorii „wieńców kopek"

KGW Soblówka zajęło również II miejsce w kategorii „wieńców płaskich" .

Gospodyniom dziękujemy i serdecznie GRATULUJEMY.

JK

ZWIĄZANI Z TĄ ZIEMIĄ

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragnę przedstawić Szanownym Czytelnikom sylwetkę nauczyciela Szkoły Podstawowej w Ujsołach w latach 1954 – 1970 znanego, szanowanego i lubianego przez wszystkich pana Eugeniusza Pietyrę.

Eugeniusz Pietyra urodził się 25 kwietnia 1928 roku w Łękawicy koło Żywca. Jego ojciec Władysław był mistrzem stolarskim, który z wielką cierpliwością uczył syna wykazującego zainteresowania i zdolności stolarskie tego trudnego zawodu. Po wojnie Eugeniusz kontynuował naukę i zdobył papiery mistrzowskie w tym rzemiośle.

Matka Stanisława z domu Raczek nie pracowała zawodowo, zajmowała się jak większość kobiet wiejskich w tamtym czasie, niewielkim gospodarstwem rolnym i opieką nad dziećmi.

Naukę w szkole podstawowej zakończył Eugeniusz w roku 1939. W czasie okupacji, jako nieletni, musiał pracować u niemieckiego gospodarza. Rodzina była kilka razy wysiedlana w różne miejsca w okolicach Żywca i uniknęła wywózki do Niemiec. W roku 1945 podczas przechodzącego przez wieś frontu ojciec Eugeniusza zginął trafiony odłamkiem pocisku z katiuszy, nieopatrznie opuszczając piwnicę, w której rodzina schroniła się przed frontem.

W tym dniu skończyło się dzieciństwo Eugeniusza. Szesnastolatek, aby dokonać pochówku ojca jak należy, sam wykonuje trumnę i osobiście pod kulami bez niczyjej pomocy na znalezionym wózku transportuje trumnę na cmentarz, ryzykując przy tym własne życie. W czasie frontu bowiem zabici zakopywani byli zwykle w przypadkowych miejscach, a tego Eugeniusz chciał uniknąć. Po tym wydarzeniu młody chłopak został na długie lata jedynym żywicielem rodziny: matki i trojga rodzeństwa.

Od roku 1948 uczęszczał do szkoły zawodowej w Bielsku-Białej, a następnie upomniało się o niego wojsko. Służbę wojskową odbył w latach 1949-1952 jako saper, na trudnych odcinkach rozminowania Przełęczy Dukielskiej i jej okolic.

Po powrocie z wojska zajmował się stolarstwem, tworzył też piszczałki do organów, dla organomistrza i miał propozycję wędrowania z nim po Polsce, w celu naprawiania zniszczonych organów. Jednak po ukończeniu w roku 1954 Kursu Kreśleń Technicznych w Warszawie, poznaniu Wandy swojej przyszłej żony, z którą połączyło go uczucie, podobne doświadczenia z lat wojny i poglądy na życie, nie chciał Eugeniusz zaczynać życia małżeńskiego od rozłąki.

Eugeniusz Pietyra przyjechał do Ujsół w roku 1954, ze świeżo poślubioną żoną Wandą. zamieszkali w szkole, początkowo na parterze, potem na piętrze i przeżyli tu najpiękniejsze i bardzo pracowite lata ich życia, tu urodziły się i spędziły szczęśliwe dzieciństwo ich dzieci: Małgosia i Jacek.

Eugeniusz został wpierw opiekunem świetlicy gminnej a następnie nauczycielem niewykwalifikowanym. Od tegoż roku Eugeniusz z dużym poświęceniem rozpoczął żmudnie i kosztowne uzupełnianie wykształcenia, w wyniku którego 1959 roku uzyskał upragniony dyplom nauczyciela, a w 1964 roku Dyplom Studium Nauczycielskiego z zakresu zajęć praktyczno – technicznych i wychowania plastycznego.

Od roku 1954 do 1970 pracował jako nauczyciel w Ujsołach, wykonując, obok zajęć dydaktycznych, dzięki swoim umiejętnościom i wykształceniu, szereg prac na rzecz szkoły. Tworzył dekoracje, drobne udogodnienia w szkole, przygotował w pełni wyposażoną pracownię zajęć praktyczno-technicznych, brał udział w konkursach i wystawach, ponadto angażował się w lokalną obronę cywilną.

W ostatnich dwóch latach pracy w Ujsołach pełnił funkcję kierownika Ogniska Metodycznego zajęć praktyczno-technicznych w Bielsku. Z tego okresu wywodzą się publikacje w czasopiśmie specjalistycznym dla nauczycieli wychowania technicznego, promujące aktywne metody pracy z uczniami.

W roku 1970 rodzina Pietyrów przeprowadziła się do Suchej Beskidzkiej. Tutaj w miejscowej szkole Eugeniusz podejmuje pracę jako nauczyciel. Dokształca się dalej. Od roku 1973 pełni funkcję wizytatora metodyka przedmiotowego. Praca zabierała mu cały dzień, gdyż bez samochodu odwiedzanie szkół w miejscowościach rozrzuconych po całym powiecie było niezwykle trudne. W roku 1975 uzyskuje dyplom Wyższych Studiów Zawodowych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ten etap studiowania, podobnie jak wcześniejsze etapy edukacji, wiązały się z kosztami i uciążliwymi dojazdami. Dlatego pogarszający się stan zdrowia nie pozwala mu na dokończenie ostatniego etapu - studiów magisterskich. Od 1977 roku Eugeniusz pomaga również żonie w prowadzeniu rodzinnego domu dziecka sprawującego opiekę nad sierotami społecznymi, a w okresie późniejszym zostaje wychowawcą w tymże domu dziecka. Ta praca zajęła małżonkom 25 lat, wychowali w sumie 18 sierot, dali im ciepło rodzinne, miłość, optymizm i przygotowanie do znoszenia uciążliwości życia. Po przekroczeniu siedemdziesiątego roku życia, zapewnieniu najmłodszym wychowankom opieki w innej placówce, dom rodzinny zlikwidowano. W marcu 2004 roku umiera żona Wanda, a On sam przeżył Ją o 11 lat. Zmarł w czerwcu 2015 roku i pochowany został na cmentarzu w Suchej Beskidzkiej obok ukochanej żony.

Artykuł opracowano na podstawie zapisanych wspomnień córki Małgorzaty i osobistych z okresu nauki w szkole podstawowej.

MK

Ujsoły lata 60 - w oczekiwaniu na uroczystość szkolną

Z Astronomią za pan brat

Witam wszystkich mieszkańców Ujsoł. Nazywam się Dariusz Nowakowski i pochodzę z Katowic. Od wielu lat interesuję się astronomią, głównie astrofotografią.

Ponieważ ponad dwa lata temu moi rodzice przeprowadzili się z Katowic do Ujsoł, można powiedzieć że po części jestem związany z Waszą małą, piękną, spokojną a przede wszystkim nie zaśmieconą miejskim światłem miejscowością. Postanowiłem więc w Ujsołach wybudować sobie małe obserwatorium astronomiczne.

Z pomocą mojego ojca prace potoczyły się dość szybko i sprawnie. Lecz samo postawienie „budki" to nie wszystko, trzeba było jeszcze zautomatyzować sprzęt w celu prowadzenia zdalnie obserwacji. I tutaj szczególne podziękowania dla mojego przyjaciela Radka Kaczorka który przyszedł mi z pomocą. Dzięki jego wiedzy i doświadczeniu mogłem w miarę niskim kosztem osiągnąć swój cel.

Po około miesiąca prac obserwatorium było gotowe do użytkowania.

Jak za pewne słyszeliście w mediach ostatnio na naszym niebie wiele się działo ciekawych zjawisk. Przede wszystkim zaćmienie Księżyca, które miało miejsce w nocy 27 lipca. Można powiedzieć zaćmienie Księżyca to nic wielkiego, ponieważ dość często możemy je podziwiać na naszym niebie. Jednak to zaćmienie było szczególne, trwało ono 1 godzinę i 43 minuty. W tym czasie tarcza Księżyca przemieszczała się przez cień, który rzucała Ziemia, dlatego mogliśmy obserwować„Czerwony Księżyc".

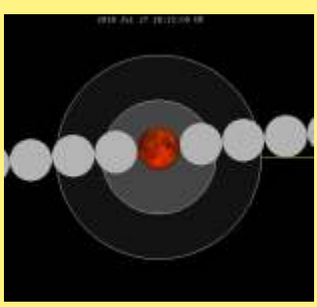

W sierpniu mieliśmy okazję podziwiać rój Perseidów , który swoje maximum miał w nocy z 12 na 13-go. Radiant , czyli miejsce z którego rozbiegają się meteory znajdował się w gwiazdozbiorze Perseusza, którego można było znaleźć wieczorem w Północno-Wschodniej części nieba. Dla przypomnienia napiszę że Perseidy można obserwować od ponad dwóch tysięcy lat i są one pozostałością po komecie 109/P. Swift-Tuttle.

Co nasz czeka w najbliższym czasie?

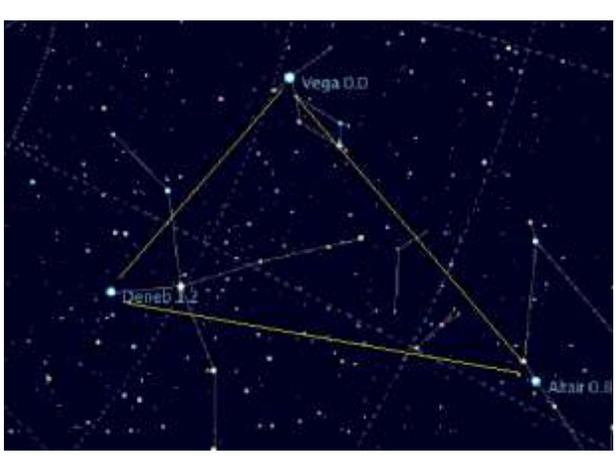

Trójkąt letni

Przede wszystkim w tym okresie w Zenicie „gołym okiem" można obserwować tzw. „Trójkąt letni". W którego skład wchodzą trzy najjaśniejsze gwiazdy gwiazdozbiorów: Łabędzia „Deneb", Lutni „Vega" i Orła„Altair".

Tutaj chciałbym szczególnie skupić się na gwiazdozbiorze Łabędzia który obfituje w bardzo dużą ilość obiektów mgławicowych. Są to mgławice wodorowe:

Sharpless-101 „Tulipan"

NGC-6888 „Półksiężyc"

NGC-6960 „Miotła Wiedźmy"

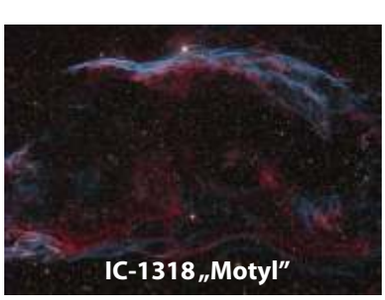

IC-1318 „Motyl"

Dwie mgławice „Ameryka północna" i Pelikan"

Warto nadmienić, że w okresie jesiennym na niebie też będzie co podziwiać.

Przede wszystkim w gwiazdozbiorze Andromedy wielką galaktykę M31 zwana również „Galaktyką andromedy". Jest to galaktyka spiralna, znajdująca się od nas około 2,52 milionów lat świetlnych. Czyli obserwując ją dzisiaj, widzimy ją taką, jaką była dwa i pół miliona lat temu .

Co ciekawe, jest ona na kursie kolizyjnym z naszą Drogą Mleczną.

Drugim ciekawym obiektem do obserwacji jest galaktyka M33, znajduje się ona w gwiazdozbiorze Trójkąta. W lornetce jest trochę słabiej widoczna niż M31, ale zdecydowanie można ją podziwiać. M 33 znajduje się od nas 2,9 milionów lat świetlnych i jest galaktyką spiralną o bardzo dobrze rozwiniętych ramionach. Galaktyka Trójkąta i Andromedy razem z naszą galaktyką „Drogą Mleczną" wchodzi w skład Lokalnej grupy galaktyk.

Zapewne powiecie że do obserwacji tych obiektów potrzebny jest drogi i dobry sprzęt. Nic bardziej mylnego. Te obiekty bardzo ładnie prezentują się w zwykłej lornetce. Oczywiście nie będą tak duże i kolorowe jak na zdjęciach, ale będą wyraźnie odróżniać się od gwiazd.

Mam nadzieję że choć trochę Was zainteresowałem astronomią i zachęciłem do spoglądania w nocne niebo. Chętnych zapraszam na moją stronę internetową www.astrobudka.pl.

CZY PRAWDĄ JEST, ŻE...

- na pytania odpowiada Profesor Krzysztof Łabuzek

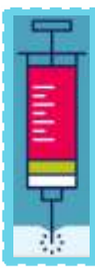

Czy prawdą jest, że szczepionki przeciwko grypie są mało skuteczne, bo produkowane są z zeszłorocznych wirusów, które zdążyły już zmutować i są teraz zupełnie innymi wirusami?

Profesor dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek jest diabetologiem, internistą, farmakologiem klinicznym. Zajmuje się też endokrynologią, a pracuje w Klinice Endokrynologii Ginekologicznej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Jest wieloletnim nauczycielem akademickim, naukowcem, popularyzatorem nauki oraz właścicielem poradni „Medycyna Kliniczna" w Jaworznie. Od 2 lat, wspólnie z dziennikarką Ewą Drzyzgą, prowadzi program medyczny pt.: „36,6 °C" emitowany w każdą sobotę o godzinie 18:00 w TVN. Kontakt z Panem Profesorem możliwy jest poprzez stronę internetową www.drlabuzek.pl

Jak wygląda „produkcja" szczepionki przeciwko grypie? W wielu krajach na świecie prowadzone są całoroczne obserwacje wszystkich zachorowań na grypę. Próbki krążących wirusów grypy systematycznie wysyłane są do pięciu współpracujących ze sobą laboratoriów wirusologicznych na świecie. Tam prowadzone są skomplikowane badania genetyczne oraz odpowiednia matematyczna i epidemiologiczna analiza zebranych danych. Ponieważ monitoring wirusologiczny jest bardzo skomplikowany i dokładny, z wysokim prawdopodobieństwem można przewidzieć, w jaki sposób wirusy grypy będą się rozprzestrzeniać oraz które szczepy wirusów będą wywoływać największą ilość zachorowań w aktualnym sezonie grypowym. Dowodem poprawności i skrupulatności prowadzonych badań jest wysoka skuteczność szczepionki, która sięga zwykle 70-90%.

Należy również pamiętać, że skuteczność szczepień zależy też od wieku i stanu zdrowia szczepionego człowieka. W zapobieganiu zachorowaniom u dzieci skuteczność wynosi około 77-90%, a u osób dorosłych około 70%. Najniższe, pesymistyczne szacunki wskazują na skuteczność około 30-40% u osób po 65 roku życia. Jest zatem możliwe, że niektórzy z nas zachorują, mimo wcześniejszego zaszczepienia. Może tak się zdarzyć, gdy będziemy mieli kontakt z grypą tuż przed szczepieniem lub zanim podana szczepionka zacznie właściwie działać (wytworzenie odporności trwa około 2 tygodni). Bez względu jednak na skuteczność szczepionki osoby zaszczepione przechorują grypę znacznie łagodniej, o połowę rzadziej będą trafiali do szpitali z powodu komplikacji pogrypowych, a ciężkie, śmiertelne powikłania będą rzadsze nawet o 80%.

Podsumowując należy stwierdzić, że szczepionka przeciw grypie, co prawda nie zabezpiecza nas w 100% przed zachorowaniem, jednak powoduje, że ewentualny przebieg samej grypy będzie zdecydowanie łagodniejszy i bezpieczniejszy dla zaszczepionej osoby.

Czy prawdą jest, że szczepionka przeciwko grypie nie działa, bo wciąż na świecie występują zachorowania na grypę i schorzenia grypopodobne?

W przyrodzie stale krąży wiele różnych rodzajów wirusów, które mogą wywoływać objawy grypopodobne i nie są to wszystko wirusy grypy (np. koronawirusy, astrowirusy, wirusy paragrypy). Z kolei prawdziwe wirusy grypy stale zmieniają się pod względem antygenowym (szybko mutują), co sprawia, że odporność nabyta po kontakcie ze „starymi wersjami" wirusów przestaje chronić przed nowymi zakażeniami. Szczepionka przeciwko grypie chroni przed 3 szczepami wirusów grypy zawartymi w szczepionce. Eksperci WHO decydując o składzie szczepionki wybierają szczepy, które z największym prawdopodobieństwem wywołają epidemie grypy w aktualnym sezonie grypowym. Szczepionka nie chroni przed wirusami nie zawartymi w szczepionce, ani przed innymi wirusami np. koronawirusami, wirusami RSV czy paragrypy, które mogą wywoływać objawy grypopodobne. Gdy szczepy w szczepionce są dobrze dopasowane do szczepów wirusa grypy krążących aktualnie w środowisku, szczepionka zapobiega grypie u 7 na 10 szczepionych osób (70% skuteczność). U osób starszych i przewlekle chorych, odpowiedź na szczepienie może być słabsza i szczepionka może nie zapobiec całkowicie zachorowaniu na grypę, ale może złagodzić objawy, zmniejszyć liczbę powikłań i ryzyko zgonu w następstwie grypy. W konsekwencji najrozsądniejsze, co możemy zrobić, to corocznie szczepić się aktualną szczepionką przeciwko grypie, zdając sobie sprawę z jej ograniczeń.

Czy prawdą jest, że ludzie nie powinni się szczepić przeciwko grypie, jeżeli nie są zupełnie zdrowi?

Łagodne choroby, takie jak zakażenia górnych dróg oddechowych (przeziębienia), infekcje dróg moczowych, czy biegunki nie są przeszkodą do szczepienia przeciwko grypie, niezależnie od tego, czy przebiegają z gorączką czy nie. Podobnie przeszkody nie stanowi przyjmowanie antybiotyków. Osoby przewlekle chore np. na astmę, cukrzycę, schorzenia układu krążenia czy zaburzenia odporności są szczególnie narażone na ciężki przebieg grypy i rozwój jej powikłań, dlatego powinny być szczepione przeciwko grypie w pierwszej kolejności. Jedynym ważnym przeciwwskazaniem do szczepienia jest silna alergia (odczyn anafilaktyczny) na jaja kurze, na których przygotowywana jest szczepionka.

Czy prawdą jest, że antybiotyk skraca objawy przeziębienia?

Czas już chyba definitywnie obalić mit o skuteczności antybiotyków w leczeniu chorób wirusowych. Przeziębienia są najczęstszymi rodzajami infekcji górnych dróg oddechowych i są zawsze wywołane przez wirusy. Choroba przeziębieniowa obejmuje zwykle wszystkie piętra górnych dróg oddechowych: nos, gardło, zatoki przynosowe, często spojówki oczu i krtań. Przeziębienie zwykle zaczyna się od bólu gardła i/lub wysięku z nosa (wodnistego kataru).

Objawy te są najsilniej wyrażone w 2-3 dniu trwania choroby, a następnie ustępują samoistnie w ciągu 7-14 dni. Niektóre objawy, np. kaszel, mogą utrzymywać się nawet do 3 tygodni, zwłaszcza u palaczy tytoniu. Przeziębienia mogą być wywołane przez setki różnych wirusów, dlatego chorujemy na nie kilka razy w roku. Ponieważ przeziębiamy się zwykle w chłodnej porze roku, zdarza się (zwłaszcza u dzieci), że kolejne przeziębienia łączą się w pozornie jedną chorobę trwającą kilka tygodni, a nawet miesięcy.

Leczenie przeziębienia polega na łagodzeniu dolegliwości (tzw. leczenie objawowe). Jak dotąd nie wynaleziono „cudownego lekarstwa" ani szczepionki na przeziębienie. Nie można również skrócić czasu utrzymywania się objawów, jest natomiast wiele leków skutecznie zmniejszających dolegliwości w czasie, gdy nasz układ odpornościowy walczy z wirusem.

Antybiotyki w zakażeniach wirusowych są nieskuteczne i nie ma sensu ich stosować. Wiara w skuteczność antybiotyków w przeziębieniach bierze się stąd, że rozpoczynając zażywanie antybiotyku po kilku dniach od pojawienia się pierwszych jego objawów obserwujemy wyraźną, ale pozorną jego skuteczność. Ta nasza obserwacja nie jest jednak spowodowana działaniem antybiotyku, ale z samoistnego ustępowania objawów wynikającego z natury choroby przeziębieniowej. Warto również przypomnieć, że katar z żółtą „ropną" wydzieliną jest normalnym etapem zdrowienia z zakażenia wirusowego i wcale nie jest powikłaniem bakteryjnym. Zatem i w tym przypadku pochopne stosowanie antybiotyku jest błędem.

Czy prawdą jest, że witamina C pomaga na przeziębienie?

Witamina C przez wiele lat była badana jako potencjalny lek na przeziębienia lub środek zapobiegający przeziębieniom. Wyniki badań naukowych były jednak dość niejednoznaczne. Obecnie można powiedzieć, że codzienne przyjmowanie witaminy C w postaci tabletek, drażetek czy kapsułek nie przynosi w zasadzie żadnych korzyści. Po przeanalizowaniu badań klinicznych z ostatnich 60 lat naukowcy ostatecznie wykazali, że przyjmowanie witaminy C przez zdrowych, prawidłowo odżywiających się ludzi w czasie przeziębienia, ani nie skraca, ani nie łagodzi jego objawów. Natomiast codzienne przyjmowanie witaminy C, jako ochrony przed przeziębieniem (profilaktyka) tylko odrobinę skraca czas trwania przeziębienia, mianowicie o 8% u dorosłych, o 14% u dzieci. Przeliczając procenty na dni można powiedzieć, że przeciętny dorosły, który średnio w ciągu całego roku jest przeziębiony przez 12 dni, przyjmując codziennie witaminę C w dawce 200 mg dziennie, będzie przeziębiony średnio tylko przez 11 dni w roku. Czyli o 1 dzień krócej. Czy warto zatem wydawać pieniądze na coś, co i tak nie przynosi nam korzyści, a czasem wręcz może zaszkodzić?

Zgodnie z normami laboratoryjnymi powinniśmy dziennie spożywać około 70-90 mg witaminy C, najlepiej wraz z naturalnymi pokarmami. Taką ilość bez problemu potrafimy sobie przyswoić odżywiając się w prawidłowy i racjonalny sposób. Jedynymi osobami, które odniosą korzyść ze stosowania witaminy C w tabletkach, w dawkach wielokrotnie wyższych, niż powszechnie zalecane, są osoby ciężko pracujące fizycznie lub uprawiające na co dzień siłowe sporty wyczynowe. Wszystkim nam pozostałym naprawdę wystarczy zwykłe jabłko, marchewka, banan, pomarańcza czy kwaszona kapusta.

Filipowicz Stolarstwo

Schody z drewna

- Schody wolnostojące i na beton
- Poręcze i balustrady
- Blaty, parapety, stoły, stoliki, łóżka
- Montaż okien, drzwi, paneli i podług drewnianych
- Meble ogrodowe
- Altany, wiaty, budy
- Podbitki, kantówki...

Tel. 508-704-254; 513-296-631
e-mail: filipowicz.biuro@gmail.com
Adres: Soblówka 64, 34-371 Ujsoły

SWAN BEAUTY

Nails & Make-Up

ADRIANNA SPOREK

34-371 Ujsoły
ul. Ks. Dziekana Józefa Pułki 1
(obok Urzędu Gminy)

tel. 517 319 692

- Stylizacja paznokci
- Przedłużanie rzęs
- Henna z regulacją
- Pedicure
- Makijaże okolicznościowe
- Zabiegi pielęgnacyjne na dłonie i paznokcie

ANGIELSKI
DLA DZIECI, MŁODZIEŻY
I DOROSŁYCH

PODNIESIENIE KOMPETENCJI JĘZYKOWYCH
NAUKA W KOMFORTOWYCH WARUNKACH
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW JĘZYKOWYCH

SZKOŁA JĘZYKOWA
ENGLISH CENTRE

INFORMACJE I ZAPISY:
507 533 688
UJSOŁY, ul. Gminna 2a
RAJCZA, ul. Ujsolska 1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-TRANSPORTOWE

Grzegorz Bryja
Złatna 282

Wykonuje usługi budowlane:

- drogi
- mosty
- kanalizacja
- roboty ziemne
- niwelacja terenu

Tel. 608 655 398
email – g.bryja@bitnarzedziownia.pl

USŁUGI POGRZEBOWE I CMENTARNE

Skorupa Włodzimierz

NAJTAŃSZE NA RYNKU
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
UDOSTĘPNIONA KAPLICA W UJSOŁACH I W RAJCZY
KWIATY, WIEŃCE, WIĄZANKI

RAJCZA 134
(OBOK DWORCA)

tel.:609 947 655
CZYNNY CAŁA DOBĘ

NOWY PUNKT OTWARTY PRZY CMENTARZU W UJSOŁACH
DUŻY WYBÓR WIĄZANEK POGRZEBOWYCH NA MIEJSCU

GAZETA UJSOLSKA - NIECODZIENNA: **Zespół redakcyjny:** *Tadeusz Piętka, Katarzyna Wydra, Katarzyna Sporek, Janusz Szczotka.*
Adres redakcyjny: *Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Ujsołach, tel. (33) 8647 036, e-mail: cksirujsoly@gmail.com, www.ujsoly.com.pl*

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają.